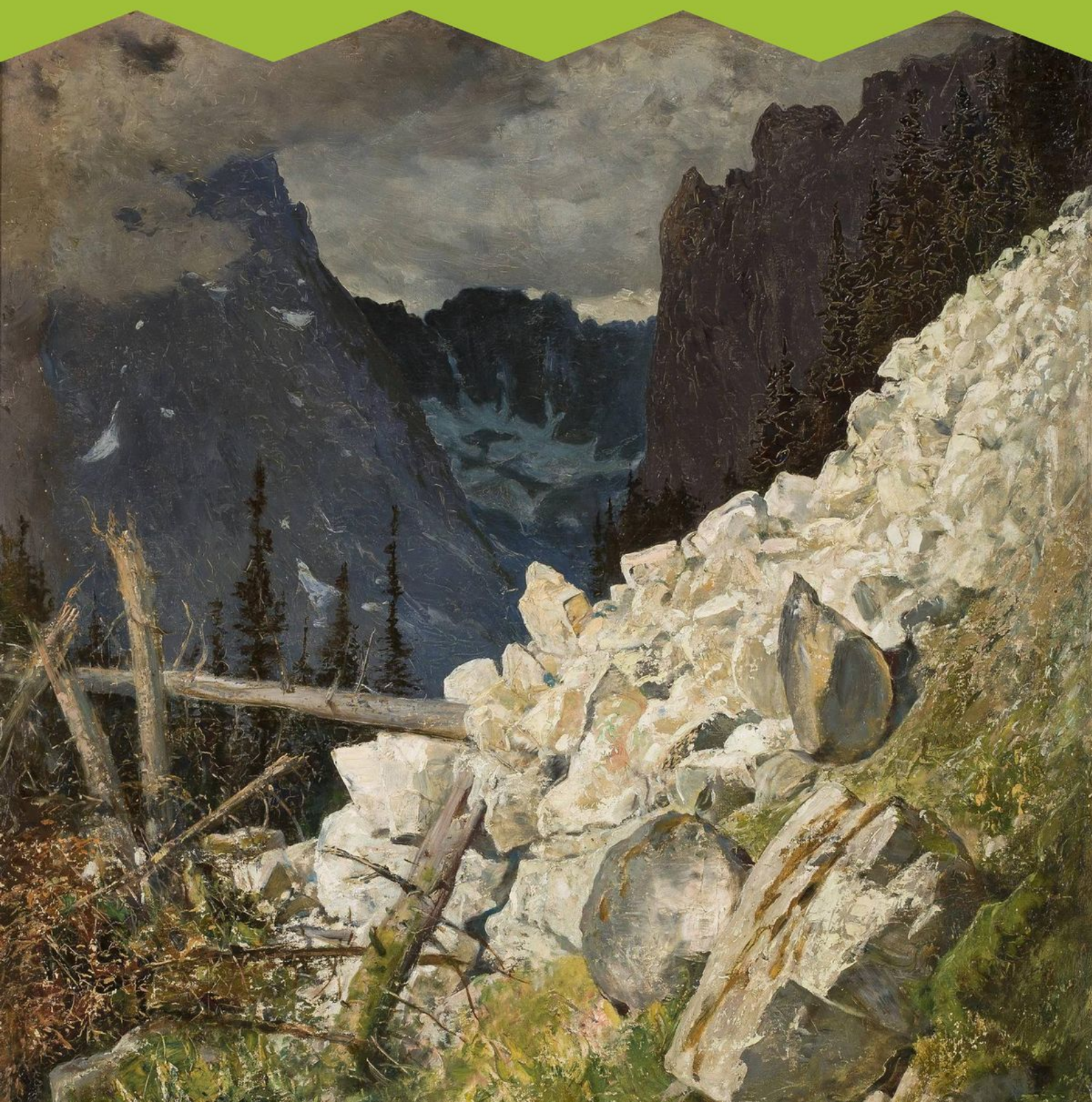


Widok ze Świnicy do Doliny Wierchcichej



KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

Widok ze Świnicy do Doliny Wierch- cichej

Taki tam spokój... Na gór zbocza
światła się zlewa mgła przezrocza¹,
Na senną zieleni gór.

Szumiący z dala wśród kamieni,
W słońcu się potok skrzy i mieni
W srebrno-tęczowy sznur.

Ciemno-zielony w mgłę złocistej
Wśród ciszy drzemie uroczystej
Głuchy smrekowy² las.

Las

Na jasnych, bujnych traw pościeli,
Pod słońce się gdzieniegdzie bieli
W zieleni martwy gład.

O ścianie nagiej, szarej, stromej,
Spiętrzone wkoło skał rozłomy³
W świetlnych zasnęły mgłach.

Przyroda nieożywiona

Ponad doliną się rozwiesza⁴
Srebrzystoturkusowa cisza
Nieba w słonecznych skrach.

Patrzą ze szczytu w dół: pode mną
Przepaść rozwarła paszczę ciemną —
Patrzą w dolinę w dal:

Tęsknota

I jakaś dziwna mnie pochwyca
Bez brzegu i bez dna tęsknica,
Niewysłowiony żal...

¹przezroczy — przezroczyście. [przypis edytorski]

²smrekowy (gw.) — świerkowy. [przypis edytorski]

³O ścianie nagiej, szarej, stromej, Spiętrzone wkoło skał rozłomy — inwersja: rozłomy skał o nagiej, szarej, stromej ścianie, spiętrzone wkoło. [przypis edytorski]

⁴rozwiesza — rym wskazuje na wymowę z "e pochylonym", podobnym do głoski "i". [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/widok-ze-swinicy-do-doliny-wierchcichej>

Tekst opracowany na podstawie: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Wybór poezji, nakł. Gebethnera i Wolffa, Warszawa-Kraków 1897

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marta Niedziałkowska, Paweł Koziół, Weronika Trzeciak.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).